№ 80. Piątek 8. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina Poburzany w obw. Złoczowskim. celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiazała sie po wieczne czasy, wybudowany już budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela utrzymywać zawsze w dobrym stanie posprawiać porzadki szkolne, mieć staranie o ochędóstwo przy szkole. zwozić na opał szkoły drzewo zakupione przez nauczyciela, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi. który zarazem ma pełnić służbę diaka i pobierać za to przywiązane do tej funkcyi dochody, płacić 123 zł. 60 c. w. a. na rok. dawać mu 18 mecÓw zyta, 8 meców hreczki i 6 meców jęczmienia w ziarnie. i nareszcie oddać mu w używanie ogród znajdujacy sie przy budynku szkolnym, rozległości 400 sąż. □.

Ks. Modest Dębicki proboszcz miejscowy zobowiazał się dla polepszenia tej dotacyi płacić przez czas swego teraźniejszego kapłańskiego urzędowania po 5 zł. w. a. na rok.

Okazana temi ofiarami gorliwość o podniesieniu nauki szkolnej miedzy ludem wiejskim podaje c. k. namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Gazeta wiedeńska ogłasza następujace dwa rozporządzenia ministeryalne:

1) Rozporzadzenie ministerstwa handlu i rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem finansów z 24 marca 1864,

względem opłaty przepisanych należytości ze strony ajentów handlowych;

(ważne w całem państwie z wyjatkiem Pogranicza wojskowego.)

Należytość, która podług §. 7. rozporządzenia z 3. listopada 1852. Dz. u. p. Nr. 220 opłacać mają podróżujący ajenci handlowi, ma być składana na przyszłość nie jak to przepisywało rozporządzenie z 12. grudnia 1853, Dz. u. p. Nr. 265 — w urzędzie podatkowym lub w powiatowej kasie finansowej, lecz tylko w urzędzie podatkowym.

Zresztą pozostają prawomocnemi wszelkie inne przepisy rzeczonego rozporządzenia co do postępowania przy składaniu tej należytości.

Za c. k. ministerstwo handlu:

Kalchberg. m. p.

2) Rozporządzenie c. k. ministerstwa stanu, tudzież ministerstwa handlu i rolnictwa z 30. marca 1864,

względem zakładów destylacyi petroleum:

(ważne w Czechach, w Lombardo-weneckiem królestwie, w Dalmacyi, w Galicyi z Krakowem, w Austryi powyżej i poniżej Anizy, w Salcburgu, Styryi. Karyntyi, Krainie. Bukowinie. Morawii, Szląsku, Tyrolu, Forarlbergu, Gorycyi i Gradysce, nakoniec w Istryi i w mieście Tryeście z jego okręgiem.)

C. k. ministerstwo stanu, tudzież c. k. ministerstwo handlu i rolnictwa uznały za rzecz potrzebna, zaliczyć fabryki destylacyi petroleum do rzedu tych zakładów przemysłowych, do których odnosza sie osobne postanowienia, zawarte w trzecim rozdziale ustawy przemysłowej z 20. grudnia 1859 (Dz. u. p. Nr. 227.)

Lasser m. p. *Kalchberg* m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. kwietnia.

Sprawa konferencyi jest ciągle jeszcze głównym tematem dziennikarstwa niemieckiego. Podanym wczoraj w Gazecie Kolońskiej doniesieniom londyńskim co do mniemanej podstawy układów zaprzeczaja teraz ze wszech stron, a najdobitniej uczynił to półurzędowy dziennik *Nordd. Allg. Ztg.* Względem takiej podstawy jak unia personalna między Holsztynem i południowym Szleswikiem z jednej a Dania z drugiej strony, nie mogło zdaniem tego dziennika bynajmniej nastąpić porozumienie, i trudno zresztą pojąć, jakby mogła być przeprowadzoną unia personalna między Holsztynem i południowym Szleswikiem. Co do udziału związku niemieckiego w konferencyi sądzi *Kreuzztg.*, że nie podlega on już żadnej watpliwości, tylko Bawarya ma sprzeciwiać się temu stanowczo. Wiadomość kilku dzienników, jakoby Rosya wysłała grożącą notę do Berlina, jest podług zapewnienia tej gazety ministeryalnej całe zmyślona, a zebranie się konferencyi zupełnie zapewnione.

Z teatru wojny przyniosła gazeta berlingska z 4go b. m. następujący raport duńskiego ministerstwa wojny z 3go wieczorem: „Dziś po południu nie ustawało bombardowanie pozycyi dyppelskiej; pożar Sonderburga był dość znaczny; ranionych było dziś mniej. Pod Fryderycya nie zaszło nic do południa. Uchodzącym mieszkańcom Sonderburga nie wolno udawać sie do Ulkebüll.“ Książę Następca tronu był 3go b. m. w Thisted, i udał się ztamtąd na wyspę Mors. — *Schlesw. Holst. Ztg.* donosi z Kielu, że deputowani stanów holsztyńskich podpisali na dniu 4go b. m. protest przeciw wszelkiemu rozstrzygnieciu mocarstw. któreby naruszało prawa Księstw. a panowie Behn. Reinecke i hrabia Holsztynu otrzymali polecenie doręczyć ten protest tak związkowi niemieckiemu, jak i mocarstwom.

Oskarżający senat pruskiego trybunału sądowego w Berlinie powziął już zeszłej soboty po kilkudniowych posiedzeniach ostateczną uchwałę w znanym procesie Polaków o zdradę stanu. Uchwała ta obwinia 107 osób o zbrodnię zdrady stanu (nie o przygotowujące tylko do tej zbrodni czyny). Z tego można już wnosić, jaki będzie ostateczny rezultat procesu.

Z Bruxeli donoszą *Jener. Kor.*, że formuje się tam korpus ochotniczy, mający się składać z 2000 gwardzistów z najznakomitszych familii belgijskich. którego życzeniem jest pełnić służbę gwardyi honorowej przy osobie przyszłej Cesarzowej mexykańskiej.

Wypadki z okrętami naładowanemi bronią, które u uścia Suliny zatrzymały władze tureckie, wywoływał szczególnie dla tego powszechne zadziwienie, iż podług doniesienia rumuńskiego dziennika *Romanul* oparły się dwa francuskie statki wojenne stojące na Czarnem morzu, konfiskacie ładunku francuskiego ładunku handlowego, grożąc w razie potrzeby użyciem przemocy. Teraz jednak pokazuje sie, że cała ta powiastka była tylko wymysłem ultrarumuńskiego dziennika. Wiarogodne doniesienia z Gałaczu i Ibraiły zapewniają stanowczo, że o mieszaniu się francuskich statków wojennych do tej sprawy nie było mowy wcale. Okręt Lloyda zawinął pierwszy i po dokonanej wizytacyi skonfiskowano znajdujący się na pokładzie jego materyał wojenny. Okręt francuski spóźnił się, a dowiedziawszy się zapewne o zabraniu kontrabandy wojennej z okrętu Lloyda, uznał za rzecz stosowna odpłynąć napowrót na morze. Zaczem redukuje się cała ta historya na zwykły wypadek przemytnictwa.

Jak donoszą z Belgradu pod dn. 30. marca do *Jen. Kor.*, wkrótce już będzie można otrzymać pewne wiadomości o procesie sprzysiężonych. który toczy się w Semendrii. Sąd wyższy kazał uwolnić wszystkich mniej obwinionych, i tylko główni przestępcy zostają w więzieniu śledczem. Nawet Milovan Jankovic. wielce zasłużony dla familii Obrenoviców, którego aresztowanie sprawiło z tego powodu wielkie wrażenie w Belgradzie, jest teraz na wolnej stopie. Nie był on jednak współwinowajcą Majstorovica. lecz został obwiniony o dążności republikańskie, według jego planu bowiem Serbia miała otrzymać konstytucyę republikańską. a na czele rządu miano postawić tryumwirat wybrany przez skupczynę.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 6. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomosci bieżace.)* *Najjaś. Pan* będzie jutro udzielać znow posłuchania. — *Najjaś. Państwo* udali się wczoraj po uczcie familijnej, która odbyła się po uroczystości pogrzebowej, do Weilburga dla odwiedzenia Arcyksięcia *Albrechta* i Arcyksiężny *Maryą Teresę* i *Matyldę*. którzy nie byli obecni na pogrzebie. Arcyksiążę *Albrecht* wyraził w telegramie do Papieża podziękowanie za apostolskie błogosławieństwo, które Jego Świątobliwość przysłał umierajacej już Arcyksiężnie *Hildegardzie*. Dnia wczorajszego odprawiano między innemi także w gr. kat. kościele św. Barbary nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcyksiężny Hildegardy. — Arcyksiężna Elżbieta przybyła wczoraj z rana z Berna, była z odwiedzinami w Weilburgu i powróciła potem do Wiednia na pogrzeb. — Pruski poseł baron *Werther* przybył tu znowu z Berlina.

(Pogrzeb Arcyksiężny Hildegardy.) O godzinie 2. ustawiły się przeznaczone do uroczystości pogrzebowej wojska podług programu z osłoniętym krepą sztandarem na placu Józefa i w ulicach, któremi przechodził kondukt pogrzebowy. O godzinie 3. odwiezione zostało serce dostojnej nieboszczki sześciokonnym galowym powozem żałobnym przy asystencyi cesarskiej przybocznej gwardyi Arsierów. furyerów nadwornych i lokajów dworskich w wielkiej gali, z deputacyami wszystkich tutejszych parafii na czele, do przepełnionego ludem i uroczyście oświetlonego kościoła św. Szczepana, gdzie zostało pobłogosławione i umieszczone pod wielkim ołtarzem. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa, obecni tu Arcyksiążęta i Arcyksiężny udali się o godzinie ½4 sześciu galowemi powozami żałobnemi przez plac św. Michała do klasztoru Kapucynów i oczekiwali w refektarzu nadejścia zwłok. O godzinie 4. oznajmiły wszystkie dzwony stolicy rozpoczęcie pochodu pogrzebowego, straże głównego odwachu w burgu wołały dwukrotnie do broni; ustawione wojska prezentowały broń; sztandary spuszczono ku ziemi i kondukt żałobny wyruszył w następującym porządku: Najprzód szedł oddział kawaleryi, za którym jechało konno dwóch heroldów dworskich w gali; dalej postępowali nadworni mistrze ceremonii w czerwonych złotem tkanych uniformach, 1 szwadron kirysyerów z sztandarem i 3 sześciokonne powozy galowe, przy każdym po 6 lokajów pieszo. W tych

powozach jechali król. bawarscy dostojni krewni, a za niemi jechało znowu konno dwóch heroldów. Teraz dopiero następował ośmiokonny, siwemi końmi zaprzężony karawan galowy ze szklannym dachem, wybity wewnątrz czurwonym aksamitem i złotogłowiem i z umieszczoną wewnątrz trumną, na której wieku leżał biały wieniec z zielonemi liśćmi. Otaczało karawan z obu stron najprzód 12 oficerów przybocznej gwardyi Arsierów, obok tych 12 paziów w żałobie z faklami, dalej 12 trabantów dworskich w czerwonym uniformie, 12 lokajów dworskich z pochodniami, a w końcu 12 ludzi z pułku piechoty Cesarzewicza Rudolfa, zatem w ogóle po 24 ludzi z każdej branży. Zaraz za karawanem szedł pieszo Książe bawarski *Luitpold*, otoczony jeneralicyą, oficerami sztabowymi i wyższymi, służbą arcyksiążęcego domu i familii cesarskiej w liberyi galowej; wreszcie zamykały kondukt 1 kompania piechoty, 1 szwadron kirysyerów z sztandarem, i niezliczony tłum ludu. Za przybyciem do Kapucynów przyjęto trumnę z przepisanym ceremoniałem; 24 mnichów poniosło ją do kościoła, gdzie złożona została na przygotowanym katafalku, obitym czarnym aksamitem z srebrnemi frędzlami. Dokoła katafalku paliło się w srebrnych kandelabrach 250 świec woskowych; kościoł był całkiem czarno obity i ozdobiony herbami dostojnej nieboszczki, między któremi paliły się świecy w lichtarzach ściennych. Nad wielkim ołtarzem jaśniał wielki biały krzyż. Po prawej stronie wielkiego ołtarza znajdował się czarny klęcznik aksamitny, a obok 2 czarne krzesła tronowe dla Ich MM. Cesarstwa i siedzenia dla członków dworu. Jeszcze przed nadejściem konduktu pogrzebowego zebrali się w kościele wysoka szlachta, ministrowie, posłowie i reprezentanci zagranicznych dworów. Za nadejściem trumny udali się Ich MM. Cesarstwo w towarzystwie członków ces. domu z refektarzu do kościoła i zajęli swoje miejsca. Po akcie błogosławieństwa, którego dopełnił infułat Dr. Kutschher, ujęło trumnę znowu 24 mnichów, którzy w towarzystwie Ich Mości Cesarstwa i innych członków najwyższego dworu znieśli ją do kruchty, i ustawili tam znowu na katafalku; poczem zostały zwłoki powtórnie pobłogosławione, i uroczystość skończyła się zamknięciem trumny.

Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia 4go b. m. oświadcza, iż wszystkie wiadomości dziennikarskie o postawie wielkich mocarstw na konferencyi w sprawie duńsko-niemieckiej na żadną wiarę nie zasługują. Różne zdania na jaw wystąpiły, negocyacye są w toku. Dziennik półurzędowy powstaje przeciwko przypuszczeniu umyślnie rozgłoszonemu, jakoby Austrya i Prusy żądać miały praw nic nie znaczących dla księstw niemieckich, lub też wystąpić z całym szeregiem formuł w tym duchu, jak wiedeńska *Presse* twierdzi. Kombinacye mocarstw sprzymierzonych trzymają się pośredniej drogi, między żądaniami Księcia Augustenburgskiego a wcieleniem księstw do Danii. Walka toczy się nie o bezwzględną i materyalną niepodległość księstw, lecz o niepodległość ich moralną i względną. Walka skończona być nie może bez najzupełniejszej rękojmi dla autonomii księstw, dla bezwarunkowego równouprawnienia ich z Danią, połączenia ich nie tylko administracyjnego, lecz i politycznego, i bez związku ich z Niemcami, które rękojmi tej przestrzegać będą. Idzie o to, ażeby żądania tak sformułowane były, ażeby od siebie nie odrażały, lecz przyjęte być mogły. Rząd austryacki chce uniknąć, ażeby spór nie stał się zatargiem europejskim, pragnie zatem, ażeby większość przystała na zgodne załatwienie bez mieszania obcych elementów do kwestyi tej międzynarodowej, nie popierając pretensyj zadaleko sięgających, lub zanadto w tyle pozostających.

(Muzeum sztuk i przemysłu.) Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza w urzędowej części swojej statuta c. k. muzeum sztuk i przemysłu, a oraz mianowanie *Rudolfa Eitelbergera de Edelberg*, rzeczywistego profesora historyi i sztuk na uniwersytecie wiedeńskim *dyrektorem*, a Dr. *Jakóba Falke*, bibliotekarza księcia Liechtensteina, *pierwszym kustoszem*, a oraz zastępcą dyrektora tego muzeum.

Tryest, 4. kwietnia. *Const. Oest. Ztg.* zawiera następującą korespondencyę z Tryestu: Zwłoka niektórych postanowień, odnoszących się do familijnych stosunków austryackiego domu cesarskiego i przyszłego Cesarza mexykańskiego, nie jest po zupełnem załatwieniu prawno-politycznej części tej kwestyi bynajmniej powodem tego, iż naznaczone na dzisiaj przyjęcie deputacyi mexykańskiej zostało na kilka dni odroczone. Odnośne dokumenta są tak dalece ukończone, że potrzebują jeszcze tylko podpisu potwierdzającego, co jednak nie przeszkadza wcale obudwom pełnomocnikom rządu, którzy prowadzili układy, mianowicie prezydentowi rady stanu baronowi *Lichtenfels* i sekretarzowi ministerstwa stanu baronowi *Meysenburg*, po spełnieniu swojej misyi odjechać już dziś z powrotem do Wiednia. Tylko najnowszy wypadek śmierci w familii cesarskiej spowodował zmianę ułożonego już programu proklamacyi Cesarza mexykańskiego i uroczystości pożegnawczych. Dziś oczekiwano tu z pewnością przybycia Jego Mości Cesarza, i spodziewają się jeszcze, że może nastąpi ono przy sposobności powrotu Arcyksiężny *Charlotte*, która odjechała wczoraj na pogrzeb do Wiednia. Także inni członkowie cesarskiego domu są tu spodziewani.

Francya.

(Różne wiadomości.) Spóźnienie przyjęcia korony mexykańskiej przez J. C. W. Arcyksięcia Maxymiliana przykre sprawiło w Paryżu wrażenie. Cesarz Napoleon wysłał adjutanta swego jenerała Frossard do Tryestu, i jest nadzieja, że sprawa ta wkrótce załatwioną będzie. Zdaje się, że niespodziewana śmierć Jej C. W. Arcyksiężny Hildegardy stała się przyczyną spóźnienia w przyjęciu deputacyi mexykańskiej, która ciągle w Tryeście bawi i na krótki czas do Wenecyi się udał: dla zwiedzenia tej stolicy morza adryatyckiego.

Dzienniki paryzkie zgadzają się na to, iż rząd francuzki przemawiać będzie na konferencyi londyńskiej za utrzymaniem traktatu z 1852 r. Tylko w razie, gdyby inne mocarstwa traktat ten za podstawę do negocyacyj przyjąć nie chciały, dyplomacya francuzka wystąpić ma z propozycyą, ażeby księstwa Szleswickie i Holsztyńskie same na drodze powszechnego głosowania orzekły, pod czyim rządem w przyszłości zostawać chcą. Gabinet bowiem paryzki wychodzi z zasady, iż albo traktaty egzystujące w mocy swej zachowane być mają, albo też zmiana ich tylko za zezwoleniem ludów interesowanych nastąpić powinna. W Paryżu mniemają, iż rząd pruski przychylić się zechce do sposobu widzenia gabinetu francuskiego, w którym to razie widoki dla Księcia Augustenburgskiego znaczniebý się polepszyły, być bowiem może, iż ludność księstw za jego wyborem się oświadczy.

Włochy.

Turyn, 2. kwietnia. Do *Jen. kor. austr.* piszą z Turynu, iż Król Wiktor Emanuel ma zamiar udać się do Paryża w czasie wizyty, którą Król portugalski i Królowa jego małżonka księciu Napoleonowi zrobić ma. Podróż Króla sardyńskiego ma mieć na celu sprawy polityczne; orszak jego składać się będzie głównie z wojskowych wyższych stopni.

W Toskanie, gdzie dawniej wcale nie zasłyszano o zbrodniach napadu, pojawili teraz się bandyci i złupili willę do markiza Caponi należącą w pobliżu Florencyi i prawie nad samą drogą żelazną. Zabili przytem jednego człowieka a kilku zranili. Napad ten uszedł im bezkarnie. Przy drugim napadzie na inną willę na ustroniu położoną, zdybali ich żandarmi i ujęli sześciu złoczyńców, którzy znajdują się teraz w rękach sądu. W całym zaś kraju pełno jest włóczęgów, chroniących się przed piemoncką rekrutacyą, ta bowiem każdemu jest nieznośna, i sama jedna wystarczyłaby do wywołania nienawiści przeciwko najazdowi piemonckiemu. Tym czasem rząd sardyński przedaje teraz przez publiczną licytacyę majątki ziemskie dawniej własnością skarbu Wielk. Księcia Toskańskiego będące. Jeden z nich nabył znany baron Ricasoli, dawniejszy minister, za półtora miliona franków. Na drodze takowego naruszenia obcej własności, rząd sardyński zbierze może kilka lub kilkanaście milionów franków, lecz będzie to kroplą wody do morza dolana w stosunku do potrzeb budżetu piemonckiego.

Niemcy.

Frankfurt n. M., 1. kwietnia. *(Dzienniki o konferencyi duńsko-niemieckiej. — Pojawienie się powstańców w Poznańskiem.)* Dziennik tutejszy *L'Europe* podaje wiadomość, iż większa część rządów związkowych nie dała wprawdzie jeszcze wyraźnych instrukcyj posłom swym na sejmie związkowym, lecz dała im zlecenia, z których wnosić wypada, iż sejm związkowy na konferencyi londyńskiej reprezentowany będzie. Poseł meklenburski p. Nikede dostać miał przedmiot ten do spiesznego zreferowania, tak, iż uchwały sejmu związkowego już po upływie kilku dni spodziewać się można.

Berlińska *Kreuz Ztg.* mniema, iż Dania gotowa będzie przystąpić do negocyacyj na zasadzie traktatu z 1852 r. Wielkie mocarstwa niemieckie zdaniem tego dziennika nie mogły zezwolić na takową podstawę: po tem, co zaszło, prawa księstw muszą być jaśniej określone i mocniej zabezpieczone. *Gazeta kolońska* twierdzi, iż zasada negocyacyj ma być unia osobista między Szleswikiem południowym i Holsztynem a Danią. Wielkie mocarstwa niemieckie trzymać się będą traktatu londyńskiego, o ile takowy przestrzega całości monarchii duńskiej pod Królem Chrystianem IX., żądać jednak będą przyłączenia Szleswiku południowego do związku niemieckiego, prócz tego osobnej administracyi niemieckiej, osobnego budżetu, a może i uznania Rendsburga jako warowni związkowej. Zdaje się jednak, iż zarzucono myśl uznania Kielu jako portu związkowego niemieckiego.

Nordd. Allg. Ztg. twierdzi, iż noty, które Austrya i Prusy do związku niemieckiego wystosowały, z wezwaniem przystąpienia do konferencyi w sprawie duńsko-niemieckiej, nie są wprawdzie jednobrzmiące, lecz treść ich jest prawie ta sama. Zwraca się w nich uwaga sejmu związkowego na wielkie znaczenie, jakie dla niego mieć musi wystąpienie po pierwszy raz jako samoistne mocarstwo, zwłaszcza iż związek niemiecki biorąc udział w konferencyi do niczego się z góry nie obowiązuje, ponieważ konferencye nie mają zakreślonej podstawy negocyacyj toczyć się mających. Nie masz też mowy o tem, ażeby związek niemiecki decyzyom większości poddać się miał. Prócz tego wielkie mocarstwa mają mieć zamiar wynagrodzenia Księcia Augustenburgskiego za jego pretensye do Holsztynu tem, iż linia augustenburgska wbrew postanowienia traktatu londyńskiego wsunięta być ma między linie glücksburgską i gottorpską w prawa do ewentualnej sukcesyi na tron duński. Przed zebraniem się jednak konferencyi szańce dyppelskie i wyspa Alsen zdobyte być mają.

Z Poznańskiego donoszą pod dniem 31go marca, iż tamże znów w okolicy Brodnicy i Lautenburga pojawili się powstańcy, lecz po większej części uszli przed wojskiem, które ich ścigało. Patrole zabrały jednak kilka wozów z siodłami, pałaszami i inną bronią. Przyszło do utarczki, w której z obu stron było po kilku zabitych i rannych.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 31. marca. *(Czynności izby.)* Książe Couza nie jest wcale zadowolony z postępu prac izby. Z jednej strony nowe ustawy znacznie ograniczają jego potęgę i znaczenie, podczas gdy zgromadzenie prawodawcze i ministerstwo odbierają mu kierowanie sprawami państwa, z drugiej strony, ustawy nowo przez izbę zawotowane zadają księciu kłamstwo w obec Porty i mocarstw opiekuńczych, gdyż jak wiadomo utrzymywał kilkakrotnie, że całkiem niemożebnem jest z teraźniejszem zgromadzeniem prawodawczem obradować nad jakąkolwiek ważną ustawą, i pracować nad wygotowaniem konstytucyi. W brew życzeniom i nadziejom księcia ministeryum zdołało zająć w obec izby takie stanowisko, że prace postępują ciągle pomimo zachodzących sporów, a książę Couza widzi ze smutkiem, że sesya tegoroczna właśnie nie o tem przekona zagranicę o czem on chciał ją przekonać, a mianowicie, że z teraźniejszą izbą można pracować, i że ta, z ślepej zaciekłości opozycyjnej nie szkodzi pomyślności kraju. Aby zerwać ten niedogodny dla niego stosunek ministerstwa i izby, książe powziął myśl kazać zaatakować w izbie swoje własne ministeryum. Deputowany Bocan, przyjaciel i krewny księcia, wystąpił gwałtownie przeciw ministerstwu, i wniósł poprawkę dania mu wotum nieufności. Gdyby ten plan był się powiódł, i ministerstwo zostało zwalone, pierwszą czynnością nowego ministerstwa byłoby prawdopodobnie rozwiązanie izb, a książe stałby się wolnym od obu. Lecz izba zrozumiała o co chodzi, i właśnie opozycya najsilniej wystąpiła przeciw poprawce. Członek tejże Dymitr Ghika oświadczył że później, gdy prace potrzebne będą ukończone, można będzie sądzić czy ministeryum zasługuje na wotum nieufności. Ale minister finansów z wielką zręcznością korzystał ze sposobności, aby izbę skłonić do decyzyi względem poprawki, żądając, aby albo teraz była przyjęta, albo całkiem odrzucona. Izba orzekła odrzucenie.

Turcya.

(Aresztowanie.) Z Konstantynopola piszą do *Jeneral. Koresp.* pod d. 26. marca: Wielkie zdziwienie wznieciło tu dokonane wczoraj w południe na przedmieściu Peru aresztowanie niedawno przybyłego Polaka przez konzulat rosyjski z asystencyą władzy miejscowej. Aresztowany zostawał w swojej ojczyznie w więzieniu śledczem za udział w powstaniu, ale uciekł z więzienia, i za fałszywym rosyjskim pasportem, i na okręcie rosyjskim schronił się do Konstantynopola. Poseł francuski wstawiał się u W. Porty za aresztowanym ale do tej chwili bezskutecznie.

Kronika.

(Stan zarazy na bydło.) W pierwszej połowie marca r. b zaraza na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym wybuchła w 12 miejscach, te są: Dworce, Remenów, Winniki, Poddołhe, Wielkie Mosty w obwodzie żółkiewskim, Korostowice w obw. brzeżańskim, w Stanisławowie; dalej Kopeczyce, Zabłotówka, Trybuchowce, Nagórzanka, Horodnica w obw. czortkowskim; natomiast wygasła w 20 miejscach, które są: Kulików, Rozdziałów w obw. żółkiewskim, Dzwinogród w obw. stanisławowskim, Sławentyn, Jezierzany, Bursztyn, Obelnica, Korostowice w obw. brzeżańskim, Pukaczowce, Czerniów, Słoboda, Wyhowka w obw. stryjskim, Leśniowice w obw. przemyskim, Prussy, Laszki, Kopanka, Zboiska, Leśniowice w obw. lwowskim, Lisowice i Zabłotówka w obw. czortkowskim. Jest więc jeszcze odnośnie do poprzedniejszych wykazów 47 miejsc dotkniętych zarazą z których przypada po 12 na obw. czortkowski i żółkiewski, 7 na obw. złoczowski, po 4 na obw. lwowski i tarnopolski, 3 na obw. stanisławowski, 2 na obw. brzeżański, po 1 na obw. przemyski, stryjski i sanocki, w których na 23.805 sztuk bydła w 262 oborach, zachorowało na zarazę 2503 sztuk, wyzdrowiało 353 sztuk, padło 1830 sztuk, dano na rzeź 250 sztuk bydła chorego i 295 podejrzanego o zarazę, i w 9 miejscach zostało jeszcze 70 sztuk dotkniętych zarazą.

(Rozprawa ostateczna w procesie o zabójstwo żony.) W Dziebułkach pod Żółkwią wydobyto d. 16. kwietnia 1863 ze studni znajdującej się na dziedzińcu dworskim zwłoki Katarzyny Suchorab z chustką dwarazy koło szyi wolno okręconą, i zawiązaną na węzeł. Ciało było nadzwyczaj blade, a twarz i głowa błękitno czerwone, i mocno nabrzmiałe, na brodzie dostrzeżono z larcie skóry, na prawem ramieniu kilka czerwonych plam. Nastąpiła obdukcya, i biegli w sztuce orzekli śmierć przez apopleksyę nie mogąc stanowczo powiedzieć, czy ta osoba sama wskoczyła do studni, czy była pierwej uduszona lub powieszona, lecz że jest wielkie prawdopodobieństwo, iż przed wrzuceniem do studni była uduszona przez ściśnięcie szyi. Zapytany w tym względzie wydział medyczny w Krakowie uznał, iż niepodlega wątpliwości, że odnośnie do rezultatu obdukcyi śmierci była gwałtowna i nastąpiła przez uduszenie obcą ręką, i że zwłoki dopiero potem wrzucono do studni. O ten czyn podejrzywano zaraz męża zmarłej, Wojciecha Suchorab, 30 l. liczącego ob. łac., który jest ojcem 3 dzieci i właścicielem gruntu w Zameczku. Służył on we dworze w Dziebułkach za gumiennego, i według zeznania świadków żył z swoją żoną w ciągłej niezgodzie, ponieważ ta wyrzucała mu często jego stosunki miłosne z kilkoma dziewkami dworskiemi, z której to przyczyny tenże rzadko kiedy odwiedzał żonę swoją osobno mieszkającą. Mówiła ona przed kilkoma świadkami, że już w końcu przeszłych zapust przewrócił ją na ziemię, dusił, i zostawił bez zmysłów, zaczem była przekonana, że już wówczas chciał ją zamordować. Wieczorem, przed morderstwem chciał S. pojednać się z żoną, i zaprosił ją na noc do stodoły dworskiej. Opowiadała to kilku znajomym z tą uwagą, iż lęka się, że ją tam zamorduje. Tejże nocy słyszało kilku świadków w okolicy stodoły leżącej niedaleko wspomnionej studni głos kobiecy wzywający ratunku, lecz byli na to obojętni. Gdy d. 16. kwietnia szukano Katarzyny S. w studni, mąż jej usiłował pod rozmaitemi pozorami odwieść świadków od tego, a gdy go podejrzywano, że musiał pozbyć się żony, był wielce zmieniony, jak równie przy pierwszem przesłuchaniu.

Z tego powodu c. k. prokuratorya państwa na rozprawie ostatecznej w d. 31. marca, 1. i 2. kwietnia b. r. przed kolegium pięciu sędziów obwinia Wojciecha Sochurab o zabójstwo żony, i proponuje 20 lat ciężkiego więzienia. Wojciech Sochurab, którego powierzchowność sprawia niemiłe wrażenie zaprzecza wszystko, nawet okoliczności, które zeznał przy pierwszem śledztwie, jakoteż zeznania świadków, i usiłuje zwrócić podejrzenie morderstwa na inne osoby. Trybunał uwolnił go dla niedostateczności dowodów. C. k. prokuratorya państwa zastrzegła sobie apelacyę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Żółkiew, 18. marca. W 1. połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Belz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	2	20	2	50	2	50	2	60	3	30	2	50
" żyta	1	20	1	20	1	50	1	30	1	50	1	40
" jęczmienia	1	20	1	20	1	20	1	10	1	50	1	15
" owsa	.	90	1	.	1	20	1	.	1	35	1	.
" hreczki	1	40	1	20	1	60	1	30	2	.	1	50
" kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" ziemniaków	.	44	.	50	.	40	.	40	.	60	.	48
Cetnar siana	1	80	1	.	1	10	1	30	1	60	1	.
" wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	3	50	3	50	7	50	7	46	3	50
" " miękkiego	5	.	2	50	2	50	4	40	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	9	.	11	.	12		10	.	12	.	7
Mas okowity	.	28		20	.	40	.	54	.	60	.	54

Wiedeń, 5. kwietnia. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 789 wołów węgierskich, 1309 galicyjskich, i 724 krajowych. Z tego sprzedano na potrzebę miejscową 852 sztuk, na prowincyę 852 sztuk, po za obrębem targu 8 sz., i płacono za 1 sz. ważącą od 430 do do 700 ℔ 102 zł. 50 c. do 190 zł., za cetnar 23 zł. 50 c. do 25 zł. 50 c.

Ostatnia poczta.

Kraków, 7. kwietnia. *Krak. Ztg.* pisze: „Jak nam donoszą nazywał się ów były oficer austryacki, którego Rosyanie rozstrzelali w Radomiu *Leopold Monseu* i pochodził z familii pierwotnie belgijskiej, ale od trzech generacyi osiadłej w Galicyi. Leopold Monseu służył aż do roku 1863 jako podporucznik w c. k. liniowym pułku piechoty W. Księcia Meklenburskiego Nr. 57, i odznaczył się nawet, gdyż za waleczność swoją w ciągu kampani z r. 1859 we Włoszech otrzymał dekoracyę wojenną wojskowego krzyża zasługi. W roku 1863 kwitował ze swojej szarży w c. k. armii i przyjął służbę u powstańców w Królestwie Polskiem, gdzie dostawszy się do niewoli został rozstrzelany.

Amsterdam, 6. kwietnia. Książę Oranii i francuzki poseł przybyli tu dla powitania Księcia Napoleona. Król przybędzie wkrótce do stolicy. Odjazd Księcia Napoleona nastąpi 8. b. m.

Londyn, 6. kwietnia. Na posiedzeniu izby niższej zapowiedział Dillwyn na jutro następującą interpelacyę: Czy rząd otrzymał wiadomość o dokonanem bez poprzedniego oznajmienia bombardowania Sonderburga, i czy zwrócił uwagę rządu pruskiego na konieczność takiego prowadzenia wojny, któreby odpowiadało zwyczajom narodów ucywilizowanych.

Turyn, 6. kwietnia. Senat został zwołany na dzień 12go bież. mies.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w marcu 1864 r.

Średni stan barometru był 324'''132 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''03 d. 17. wieczorem.

Najniższy 316'''37 d. 29. z rana.

Srednia temperatura była + 4°29 R.

Najwyższa + 13°4 d. 10. w południe.

Najniższa — 3.°0 d. 3. z rana.

Średnie ciśnienie pary było 2'''34 miary paryskiej.

Największe 4‴24 d. 9. w południe.
Najmniejsze 1‴43 d. 4. z rana.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 78.35 pr. C.
Najwieksza 96·3 d. 6. z rana.
Najmniejsza 48.1 d. 14. w południe.

Dni całkiem pogodnych nie było. mało pochmurnych było 2. bardzo pochmurnych 21, całkiem posępnych 8. mgła była w 1, mróz w 7 dniach.

Śnieg i deszcz padał w 17 dniach. a mianowicie śnieg w 10, deszcz w 8, deszcz i śnieg razem. w 1 dniu to jest d. 5. Wysokość śniegu wynosiła ogółem 39‴. Największa wysokość śniegu spadłego w 24 godzinach 15‴ a to d. 20. Cały osad atmosferyczny dośiągnał w postaci wody wysokości 21‴74. a największa ilość spadła d. 31. wieczorem, i wynosiła 4‴71 po burzy z silnym gradem, który pokrył ziemię warstwą 1″ grubą.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: poł. 5, półn. zach. 11, zach. 30, połud. zach. 15, połud. 17, połud. wsch. 4, wsch. 7, poł. wsch. 4, siła jego była w ogóle mierna, tylko d. 19. przy bardzo niskim stanie barometru od godz. 9 do 11 przed południem, wiał wiatr burzliwy w kierunku połudn. zach.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie pary o 1‴146 mniejsze, temperatura powietrza o 4.°02 wyższa, ciśnienie pary o 0‴60 większe. wilgoć powietrza o 4.53 pr. C. mniejsza, osad atmosferyczny o 13‴64 mniejszy, wysokość śniegu o 115‴ mniejsza.

Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 325.23	— 1.6	86.7	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.23	+ 0.6	69.2	„	„	„
10.god.wiecz.	324.83	— 0.7	89.3	zachodni	mi.	śnieg

Wysokość śniegu 3‴.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski Wład., z Dziewiętnik. – Morski F., Latoszyna.

Hotel europejski: Kufelkowski Hipolit. c. k. radzca sadu krajowego, z Tarnowa.

Hotel angielski: Bogdanowicz Rob., z Letiatyna.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 7. kwietnia.

PP.: Hr. Dzieduszycki Władysław. do Jezupola. — Leszczyński Emil, do Łobozewa. — Rudnicki Teodor, do Rudnik. — Zarzycki Tytus, do Chotylubia.

T E A T R.

Dziś teatr polski: „**Marya Stuart.**“ tragedya w 5 aktach Fryderyka Szyllera, tłóm. przez Br. hr. Kicińskiego.

Jutro teatr niemiecki: „**Zehn Mädchen und kein Mann,**“ nowa operetka komiczna w 1 akcie. Poprzedzi: „**Wem gehört die Frau.**“ nowa krotochwila ze spiewami w 1 akcie; pomiędzy tem: „**Sperling und Sperber.**“ komedya w 1. akcie. Siódmy występ gościnny trzech karłów pp. Jean Piccolo. Jean Petit i Kiss Jozsi.

Kurs lwowski.

Dnia 7. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	46	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	44	9	58
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	83
Talar pruski	„ „	1	74	1	76
Polski kurant i pięciozlotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	35	73	05
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	95	76	68
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	12	72	78
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	206	17	208	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	73	20
5% pożyczka narodowa	80	95
Losy z 1860 roku	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	187	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	75
Dukat pojedyńczy	5	54
Srebro	115	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.60	68.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.10	97.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 15	81.30
od kwiet. do paźd. po 5%	81.15	81.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	73.25	73.35
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.40	73.50
dtto. po 4½%	64.75	65.25
dtto. „ 4%	57.50	58.—
dtto. „ 3%	43.25	43.50
dtto. „ 2½%	36.50	37.50
dtto. „ 1%	14.30	14.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	146.50	147.—
Przez. do wyl. z r. 1854	91.75	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95.05	95.15
Przez. do wyl. z r 1860 po 100 zł.	95.90	96.10
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.50	68 —
„ 4½%	63.50	64.—
„ 4%	56.50	57.—
„ 3½%	49.50	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.-
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar
Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92.50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89.-
Styryi	87.50	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.50	75.—

Obl. ind. po 5proc. za 100zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	72.75	73.25
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.25
Galicyi	72.20	72.50
Siedmiogrodu	70.50	71 50
Bukowina	70.50	71 25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72 —
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.—	94.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar
Banku narodowego	772.—	773.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	186.20	186.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	613.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1814.—	1816.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	193.25	193 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134.—	134 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.25	127 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	251.—	252.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	206.50	207.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	248.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	142.—	144.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	226.—	228.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	278.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.25	156.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.20	101.40
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.10	86 20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.50	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.75	94.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.40	85.60
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.25	116.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88. –	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.50	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.75	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.—	97.50

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.50	126.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	28.25	28.75
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	19.—	19.50
Waldsteina 20 „	19.75	20.25
Keglevicha 10 „	14 50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	98.40	98.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.40	98.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.50	98 50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87 25	87.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 75	116.—
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	46.—	46.—
Paryż za 100 fr.	46 05	46.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.53	5.54
dtto. pełnej wagi	5.53	5.54
Korona	16.	16.05
20frankówka	9.31	9 32
Rosyjski imperyał	9.55	9.57
Talar związkowy	1.73	1.74
Srebro	115.25	115.75

Kurs korony w c. k. kasach 16 zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Bandyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.